**Komisja Europejska poddała krytyce swoje stanowisko w sprawie dobrostanu zwierząt.**

Grupy branżowe i zajmujące się dobrostanem zwierząt przyłączyły się do krytyki obecnego stanowiska legislacyjnego Komisji Europejskiej w sprawie dobrostanu zwierząt hodowlanych.

Grupy zajmujące się dobrostanem zwierząt stwierdziły, że obecne prawodawstwo Komisji dotyczące brojlerów nie nadąża za rosnącą tendencją rynkową w zakresie produkcji wolniej rosnących, przyjaznych dla dobrostanu ptaków. Główny przedstawiciel branży, AVEC Poultry, stwierdził, że zeszłoroczna umowa z Mercosurem, zawarta przez Komisję, doprowadziła do wzrostu ilości mięsa o niższej jakości w zakresie dobrostanu zwierząt wprowadzanego do UE. Krytyka ta pojawiła się podczas ożywionej debaty na temat roli drobiu w przyszłej strategii Komisji Europejskiej "Farm to Fork". Prowadzony przez Euractiv seminarium internetowe usłyszał również głos Sabine Juelicher, dyrektor ds. bezpieczeństwa żywności i pasz, innowacyjnej dyrekcji generalnej ds. zdrowia i bezpieczeństwa żywności, wzywającej do stworzenia znacznie bardziej zrównoważonego systemu żywnościowego w Unii Europejskiej.

Niższe zagęszczenie hodowli, wolniej rosnące rasy i wzbogacanie - wszystkie kluczowe elementy ECC - były znacznie bardziej przyjazne dla dobrostanu niż dyrektywa brojlerów UE. Zdjęcie: Herbert Wiggerman

AVEC Drób

Birthe Steenberg, sekretarz generalny AVEC Poultry, skrytykował Komisję za podpisanie umowy z Mercosurem, która przewidywała wprowadzenie do UE dodatkowych 180 000 ton mięsa drobiowego z krajów trzecich. Oświadczyła, że to niesprawiedliwe, iż do UE wwieziono 900 000 ton mięsa drobiowego w porównaniu z zaledwie 300 000 ton wołowiny, 200 000 ton mięsa owczego i koziego oraz 20 000 ton wieprzowiny. Pani Steenberg powiedziała, że produkcja drobiu w UE jest wyższa niż gdzie indziej na świecie ze względu na rosnące koszty spełniania standardów dobrostanu, ale zalewanie UE mięsem o niższej jakości w zakresie dobrostanu zagraża środkom na utrzymanie.

Światowa ochrona zwierząt

Jonty Whittleton, światowy szef kampanii na rzecz ochrony zwierząt na świecie, powiedział, że UE musi wziąć pod uwagę 150 przedsiębiorstw, w tym głównych graczy, takich jak KFC, które podpisały się pod żądaniami European Chicken Commitment (ECC), które były napędzane przez zmiany w modelach konsumenckich. Niższe zagęszczenie hodowli, wolniej rosnące rasy i wzbogacanie - wszystkie kluczowe elementy ECC - były znacznie bardziej przyjazne dla dobrostanu niż dyrektywa brojlerów UE, powiedział.

Całkowicie zaangażowany

Pani Juelicher powiedziała, że Komisja jest głęboko zaangażowana w ocenę dobrostanu zwierząt hodowlanych, znaną jako "Fitness Check". Stwierdziła ona, że w ramach oceny ram prawnych zostanie rozważone, czy są one wystarczająco solidne, czy można je egzekwować i co można zrobić lepiej. Komisja znajduje się pod presją, by zatwierdzić znak dobrostanu zwierząt, ale pani Juelicher stwierdziła, że lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie znaku zrównoważonego rozwoju. Następnie powiedziała, że Komisja pragnie, aby konsumenci odeszli od niezdrowych, wysokobiałkowych diet o dużej koncentracji białka: "Od Komisji Europejskiej chcielibyśmy, aby konsumenci przeszli na zdrowsze wzorce konsumpcji, co oznacza więcej diet opartych na roślinach" - dodała.

Frederic Leroy, profesor mikrobiologii przemysłowej i biotechnologii żywności na Uniwersytecie w Brukseli, zakwestionował jej wezwanie: "Żywność pochodzenia zwierzęcego, a zatem również drób, ma do odegrania rolę cennych elementów w ramach większego zestawu rozwiązań dietetycznych" - powiedział.

**TŁUMACZENIE PZZHiPD**

***FINANSOWANE Z FUNDUSZU PROMOCJI MIĘSA DROBIOWEGO***